

MICHAŁ HOCHMAN
ur. 1944; Omsk



Tytuł fragmentu relacji	Przymusowa emigracja po wydarzeniach w marcu 1968 roku
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, marzec 1968, Michał Hochman, antysemityzm

Przymusowa emigracja po wydarzeniach w marcu 1968 roku

Ja nie chciałem wyjechać, miałem dziewczynę tutaj w Polsce, byłem w Kazimierzu wtedy, jak tata przyjechał do Kazimierza powiedzieć mi, że złożył o papiery o wyjazd. Ja mówię, że ja nie chcę wyjeżdżać, tata też nie chciał wyjeżdżać. Tata miał firmę z takim państwem Rzepeckimi i po prostu trzeba było odnowić koncesję i powiedzieli panu Rzepeckiemu w Ministerstwie „Odnowimy panu koncesję, ale bez Hochmanów”. Tata nie miał po prostu środków, żeby utrzymać rodzinę. Potem chciał zrobić restaurację w Kazimierzu z takim panem, nie pamiętam, jak się nazywał, ale świetne flaki robił w Piaskach. I razem w Kazimierzu chcieli wynająć domek i to zrobić. Miał też przyjaciół w PAX-ie w Lublinie i pytał się, co myślą o tym pomysle, żeby zrobić restaurację. A oni mówią „Panie Hochman, czyś pan zwariował? Przecież tutaj was wyrzucają z Polski, a pan chce tutaj interesy zakładać? Teraz jak ma pan możliwość, niech pan stąd wyjeżdża jak najprędzej”. To znaczy takie od serca dali porady. Tata nie chciał wyjeżdżać, no ale musiał. Zresztą tata po wyjeździe, to właśnie prawie fizycznie pracował, bo w Stanach w jakiejś takiej fabryce Gudmana. Najpierw w rzeźni pracował. Musiał wyjechać gdzieś do Nebraski, bo tam była praca. Czyli rozłąka rodzinna następna.. Potem mama zdecydowała, żeby jednak wrócił, żeby znalazł pracę i znalazł pracę w firmie Gudmana, która mace robiła.

Data i miejsce nagrania	2007-10-22, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Nowosad, Dominika Majuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"